

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2021.47.06>

Dariusz ZŁOTKOWSKI

Częstochowskie Towarzystwo Naukowe

Właściciele dóbr łąki wobec problemów gospodarczych XIX–XX wieku. (Próba zarysowania podstawowych problemów badawczych)

Problem funkcjonowania dworu i wsi, głównie w makroskali, na przestrzeni XIX i XX wieku, od kilku już dziesięcioleci jest przedmiotem badań w wielu uczelniach w Polsce. Przewodzą w tym takie ośrodki akademickie, jak Kielce¹ czy Łódź². Badania o podobnej tematyce podjęto również w Częstochowie³. Wska-

¹ Duże zasługi dla badań nad funkcjonowaniem dworu na przestrzeni XIX i XX w. ma ośrodek kielecki. Warto tu wymienić tytuły takie, jak: W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło (red.), *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Kielce 2008. Wartościową serię podjętą w Kielcach stanowi „Dwór Polski w XIX wieku – Zjawisko Historyczne i Kultowe”, pod redakcją A. Sieradzkiej i L.J. Kajzera. Dotyczy ona rozmaitych dziedzin z życia ziemian. Wyniki innych badań udostępniono w materiałach z serii: „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne”, publikowanej w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, a wydawanej w Kielcach, pod redakcją G. Miernika, B. Wojciechowskiej i L. Michalskiej-Brachy.

² Z ośrodka łódzkiego należy przywołać opracowanie W. Pusia pt. *Przemysł w majątkach ziemiańskich Królestwa Polskiego w latach 1879–1913*, Łódź 2018, czy wydawane pod jego redakcją „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”. Z najnowszych opracowań, które zawierają przydatne tu treści, warto wskazać obszerne opracowanie J. Kity, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, czy tegoż *Z dworu ziemiańskiego na uniwersytecką katedrę. Przyczynek do genezy inteligencji polskiej*. „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. 19, Łódź 2018, ss. 101–122. Godna odnotowania jest ponadto seria pod redakcją J. Kity i M. Korybut-Marciniak, „Życie Prywatne Polaków w XIX wieku”, publikowana przy współpracy Łodzi i Olsztyna. Z Łodzią związane jest także opracowanie młodszych naukowców pt. *Dwór. Ponowoczesne przygody idei i formy*, red. P. Cichoń i S. Latocha, Łódź 2016.

³ W ostatnich latach do badań nad zagadnieniami dotyczącymi ziemian dołączył również ośrodek częstochowski. Spośród opracowań dotyczących tematyki ziemiańskiej warto wskazać

zane w przypisie tytuły książek, opracowań i serii wydawniczych mają jedynie charakter sygnalny, a ich wybór – pomimo pewnej reprezentatywności – jest jednak bardzo subiektywny.

Zdecydowanie gorzej w badaniach nad gospodarką wsi i dworów w mikro-skali jest w odniesieniu do szeroko rozumianych okolic Częstochowy. Poza piszącym te słowa⁴, w opracowaniach o charakterze naukowym relacjami wieś–dwór w zasadzie nie zajmowano się.

Niniejsze opracowanie jest wstępnym ujęciem szerszego zagadnienia badawczego, podjętego przez piszącego te słowa. Ma się ono odnosić do analizy przemian gospodarczych będących udziałem wsi podczęstochowskich w XIX wieku. Jednym z głównych celów niniejszego artykułu będzie pokazanie skutków wpływu, jaki intensywny rozwój przemysłowy Częstochowy (poczynając od lat 80.) miał na dobra Łójki, których właściciele próbowali je „uprzemysławiać”. By ten cel badawczy osiągnąć, wcześniej konieczna będzie próba odtworzenia listy właścicieli i dzierżawców. Przytaczając przy tym obszernie fragmenty źródeł, podjęto próbę przybliżenia codziennych problemów ekonomicznych, jakie były udziałem ziemian.

Wieś Łójki, położona kilka kilometrów na zachód od Częstochowy, do roku 1813 wchodziła w skład „Dominium Kłobuckiego”. Na przestrzeni kilku wieków

książki: K. Studnickiej-Mariańczyk, *Domena Ostrowskich z Maluszyna. Przykład przemian kapitalistycznych w polskim rolnictwie XIX wieku*, Warszawa 2014; Ludwika hrabina Ostrowska (1851–1926). *Kobieta, gospodarz, społecznik*, Warszawa 2016, oraz *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszynie*, Warszawa 2014. Niezwykle cenne dla pokazania codzienności dworskiej są także prace A.J. Zakrzewskiego, *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez hrabinę Helenę [z Morstinów] Ostrowską*, Warszawa 2009, oraz A.J. Zakrzewskiego i K. Studnickiej-Mariańczyk, *I wojna światowa z perspektywy dworu. Źródła do dziejów wsi polskiej*, Radomsko 2014.

⁴ Zob. D. Złotkowski, *Próba odzyskania majątku „Ostrowy” przez hr. Natalię von Brasow po I wojnie światowej*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza. Zeszyty Historyczne”, t. 12, s. 999–1014, Częstochowa – Włocławek 2013, oraz *Realizacja carskiego dekretu uwłaszczeniowego z 19 lutego (2 marca) 1864 r. w „Państwie Kłobuckim”*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R.W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 167–184. Spośród artykułów ukazujących powiązania gospodarcze podmiejskich wsi i Częstochowy w okresie I wojny światowej i tuż po niej można wskazać artykuły: D. Złotkowski, *Kwestia aprowizacji Częstochowy w latach 1914–1918 jako postulat dalszych badań*, [w:] *Częstochowa w czasie pierwszej wojny światowej. Historia. Język. Kultura*, red. G. Majkowski, Częstochowa 2014, s. 57–87, oraz tegoż, *Problemy z aprowizacją rolną miasta i powiatu częstochowskiego w latach 1918–21*, [w:] *„Tyś naszą hetmanką”. Jasnogórskie drogi do niepodległości*, red. A. Czajkowska i E. Mika, Częstochowa 2020, s. 49–74.

poprzedzających XIX stulecie dobra te początkowo nosiły nazwę „Starostwo Kłobuckie”, później „Państwo Kłobuckie” / „Dominium Kłobuckie”, a od 1891 roku, już jako własność rodziny carskiej, były określane jako „Dobra Ostrowy”⁵. Na przełomie XVIII/XIX wieku właścicielem dóbr kłobuckich był pruski minister Henryk von Haugwitz. Wyjątkowo trudna sytuacja ekonomiczna, jaka wytworzyła się po upadku Księstwa Warszawskiego, skłoniła go do rozczłonkowania dotychczas jednolitego organizmu gospodarczego, jakim było starostwo kłobuckie. Wyrazem takiej polityki było ustąpienie wsi Łojki Henrykowi Kunertowi w 1813 roku.

Był on pierwszym właścicielem dóbr Łojki, wydzielonych z „Dominium Kłobuckiego”. Formalnie 18 grudnia 1813 roku kupił on wieś Łojki, dotąd „do Majętności Kłobuckiej należącą”, za sumę 24 000 złp. Jak zapisano, dotychczasowy właściciel „oddaje [ją] i ustępuje, sprzedaje i na wieczne czasy rezygnuje”⁶.

W akcie sprzedaży, który warto tu przytoczyć w obszernych fragmentach, sprzedającym był:

Jaśnie Wielmożny Henryk Kurcjuś hrabia de Haugwitz Jego Królewskiej Mości Pruskiej Minister Gabinetowy, Królewsko-Pruskich: Czarnego i Czerwonego Orła, Cesarsko Rosyjskich: Świętego Andrzeja, Świętego Aleksandra i Świętej Anny pierwszej klasy; Francusko-Cesarskiej Legii Honorowej, jako też Jego Królewskiej Mości Bawarskiej: Świętego Huberta, orderów kawaler, ordynat na Krappitz [Krapkowice] i Steinau [Ścinowa Mała]⁷, Majętności Kłobuckich, Bramse [?] i Karchwitz [Karchów]⁸, Pan Dziedziczny tudzież innych majątności właściciel.

⁵ D. Złotkowski, *Gospodarka w Dominium Kłobuckim...*, s. 49–74. Tamże.

⁶ Archiwum Państwowe w Częstochowie (APCz.), Akta Notariuszy Częstochowskich (ANCh.), not. J. Leśniewski, sygn. 5 (1813 r.), fol. 152. Informacje te potwierdza zapis zawarty w: APCz., Wydział Hipoteczny Powiatu Częstochowskiego (WHPCz.). Ks. hip. nr 7/469 Łojki, uzupełniony informacją „w imieniu rzonego Henryka Kunert stawający pełnomocnik, przez odwołanie się do protokołu regulacji dóbr Kłobucka, udowadnia, iż całe starostwo kłobuckie, a w nim i niniejsza wieś przez Króla Jegomości Pruskiego patentem z daty 29 marca 1797 roku darowane zostały Tajnemu Gabinetowemu Ministrowi Chrystianowi Henrykowi Kurcjuśowi Hrabu Haugwitz na własność nieograniczoną prawem szlacheckim”. Por. Cz. Michalski, *W okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych*, [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do 1939)*, pod red. F. Kyrka, Kraków 1998, s. 247–248. Cytowany autor napisał: „W roku 1796 odebrano paulinom z Częstochowy starostwo kłobuckie, włączając je do dóbr rządowych. Początkowo starostwo kłobuckie otrzymał z nadania króla pruskiego Chrystian hrabia Lüttichau. Kłobuck stał się miastem prywatnym. W roku 1800 Kłobuck z kilkoma okolicznymi wsiami przeszedł w ręce byłego ministra spraw zagranicznych rządu pruskiego Chrystiana hr. Haugwitz”. Cytowany autor powołał się tu na: Z. Perzanowski, *Zarys dziejów Kłobucka*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1958, z. 2, s. 53. Por. także: J. Wąsicki, *Kolonizacja niemiecka w okresie Prus Południowych 1793–1806*, „Przegląd Zachodni” 1953, nr 9–10, s. 137–179.

⁷ Prawdopodobna identyfikacja miejscowości na podstawie: M. Choroś, Ł. Jarczak, S. Sochacka, *Słownik nazw miejscowych Górnej Śląska*, Opole 1993, s. 37, 94, 143, 174.

⁸ Tamże, s. 50, 137.

Nabywcą natomiast:

Henryk Kunert, tegoż Jaśnie Wielmożnego Hrabi de Haugwitz nadleśniczy.

Warto tu zwrócić uwagę, że H. Haugwitz, uzasadniając swe prawa do „Dominium Kłobuckiego”, nie powołał się na dokument króla pruskiego⁹, lecz na „atest dnia 25 maja 1808 roku w Kaliszu wydany”. Przedmiot kontraktu opisano następująco:

też wieś ze wszelkimi jej użytkami, prowentami, budynkami dworskimi i wiejskimi, polami, rolami, ogrodami, sadami, stawem i sadzawkami i wszelkimi wód spadkami, tudzież łąkami, pastwiskami, borami, lasami i zaroślami, włościanami obojej płci, tak na gruncie znajdującymi się, jako i gdziekolwiek będącymi oraz ich robocznymi, powinnościami, daninami, czynszami, propinacją, karczmami i karczmarzami i wolnym szynkiem we wsi Łojkach, niemniej młynem i stawem w tej wsi znajdującym się, nic a nic z tej wsi dla siebie ani dla swych sukcesorów nie ostrzegając ani wyłączając.

Ponieważ wieś Łojki od 1813 roku miała być samodzielną jednostką gospodarczą, zaistniała konieczność określenia jej granic. Uczyniono to w punkcie piątym.

wieś Łojki, terazniejszym kontraktem sprzedana, nigdy odgraniczoną nie była od Wyrazowa, Brzuzków [!] i Blachowni jako będące pertynencją dóbr Łojków należących do Państwa Kłobuckiego, a przeto następnie opisanymi i ustanowionymi zostają granice, to jest: lewy bieg rzyczki wychodzącej z dóbr Ekonomii Koronnej Krzepickiej i płynącej przez staw na Blachowni i tychże Łojkach od punktu A, nad tąż rzyczką i na mapie Łojków oznaczonej, poczynając aż do ujścia jej w granice Gnaszyna, czyli punktu C, zajmując jednak cały staw z młynem w Łojkach, dla kupującego; stanowić będą granice między wsią Łojkami dzisiaj sprzedaną a przyległościami rezerwowanymi dla sprzedającego jako to Wyrazowem i Brzuską [!]; zaś między Blachownią pozostającą przy sprzedającym a Łojkami przy kupującym, kopców 34 już usypanych, nad smugiem i łąkami, poczynającymi się od punktu A, powyżej rzeczzonego nad rzyczką a ciągnącymi się w górę ku drodze idącej z Łojków do Wręczy, i przechodząc tę drogę, zostają kopce u punktu B w ścianie z Kaleją. Od punktów zaś B do ściany Kalei i Gnaszyna zamykają granicę z Łojkami.

Wyodrębnienie łojek wymusiło również konieczność założenia w niej folwarku. W zasadzie należałoby pisać o jego reaktywacji, bowiem wg lustracji z 1789 roku:

w wsi Łojkach do starostwa kłobuckiego należącej, miał dawniej Konwent Jasnogórski folwark i grunta obsiewał, widząc być potrzebą pomnożenie pańszczyzny, folwark dworski rozdał na chłopów i budynki postawiwszy, tychże w zasiewy i w inwentarze zapomógł. Znajduje się teraz 91 gospodarzy, którzy częścią do forticy, częścią do folwarków starostwa kłobuckiego powinności swoje odbywają¹⁰.

Teraz, tj. po roku 1813:

⁹ Cz. Michalski, *W okresie wojen napoleońskich...*, s. 247–248.

¹⁰ *Lustracja województwa krakowskiego 1789 r.*, cz. 2: *Powiat lelowski oraz starostwo kłobuckie i brzeźnickie*, wyd. A. Falniowska-Gradowska i I. Rychlikowa, Wrocław 1963, s. 625.

kupujący obowiązany jest swoim kosztem i staraniem folwark z potrzebnymi budynkami wybudować, jednakowoż dostanie na to drzewo budownicze i wapno od sprzedającego, które sobie nabywca sprowadzi.

Skąd pochodzili Kunertowie? Jakie były powiązania gospodarcze z Haugwitzami? Pośrednio odpowiedź na pierwsze pytanie zdaje się dawać informacja, że wywodzili się oni ze Śląska. Spokrewniony z nimi Edward Nagel, zmarły 6 marca 1864 roku,

niegdyś właściciel ziemski, w Zaciszu zamieszkały, syn niegdyś właściciela wsi Johnsdorf [Jaszków] na Śląsku Dolnym, imienia niewiadomego i Marianny z Ulmanów [?], zmarłych małżonków nagle, urodzony w Grunthal [Zielona Łąka] po Lignicy [Legnica] na Śląsku Dolnym (tj. urodzony 1808 r.)¹¹.

Sam Henryk Kunert (1775–1829)¹², był „nadleśniczym” Henryka Kurcjusza hr. Haugwitz. Pochodził ze Śląska. Nazwisko Kunert jeszcze w 1864 r. zapisano w formie: „Kuhnert” (!). Henryk, podobnie jak jego żona Szarlotta z Grallów Kunert (zmarła 4/16 stycznia 1837 roku)¹³, na co dzień posługiwał się językiem niemieckim. Na jednym z dokumentów, już jako wdowa, podpisała się Charlotta Künert (!)¹⁴. Dwaj ich synowie – Otto i Hugo – urodzili się prawdopodobnie jeszcze na Śląsku, pierwszy w 1811 lub w 1807 (?)¹⁵, natomiast drugi w 1814 roku „w mieście Chrapkowie, w Szląsku Górnym pruskim”. Byli oni wyznania ewangelicko-augsburskiego¹⁶. Pozostałe dzieci urodziły się już po przybyciu rodziców do Łojek. Niektóre, jak Maria Aurora, musiały umrzeć w dzieciństwie¹⁷. Dowodem znaczącej pozycji rodziców w lokalnej społeczności był fakt, że w charakterze świadka wystąpił tu chirurg Karol Seweryn „liczący lat 48 przyjaciel zmarłej, w Nowej Częstochowie zamieszkały”.

Spośród dzieci Kunertów, które osiągnęły pełnoletniość i zapisały się w dziejach Łojek, należy wymienić: 1) Hansmanowa z Kunertów Paulina, małżonka Ernesta Bogumiła Hansemana, zamieszkałego w Bełchatowie, właściciela fabryki sukna i farbiarni, 2) Klotz z Kunertów Petronela, małżonka Gustawa Klotza, właściciela fabryki farbiarskiej w mieście Błaszczach (zmarła w 1839 r.), 3) Berger z Kunertów Henryka (Henrietta), małżonka Karola Bergera, właściciela papierni

¹¹ APCz., Akta Stanu Cywilnego (ASC) Częstochowa, Ewangelicy 1864 r., akt nr 5, karta 90. Prawdopodobna identyfikacja miejscowości na podstawie: M. Choroś, Ł. Jarczak, *Słownik nazw miejscowych Dolnego Śląska*, Opole 1995, s. 158, 165.

¹² APCz., ASC Częstochowa, 1829 r., akt nr 250.

¹³ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1852, sygn. 31, fol. 137.

¹⁴ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1833, sygn. 12, fol. 157.

¹⁵ APCz., ASC Częstochowa, Ewangelicy 1864 r., akt nr 5, karta 90.

¹⁶ APCz., ASC Częstochowa, Ewangelicy. Akta małżeństw z lat 1846–1858, sygn. 3, rok 1949, akt 4.

¹⁷ APCz., ASC Częstochowa 1823 r., akt nr 180.

w Łuszczynie (1839), zamieszkała w Niedośpielinie¹⁸, pow. radomszczański, 4) Klotz z Kunertów Marianna, 5) Kunert Maksymilian zamieszkały we wsi Łojkach, jego żoną była Henryka Otylia z Wyttków, poślubiona 29 czerwca/11 lipca 1854 r.; małżonkowie Kunertowie zapewne początkowo zamieszkali we wsi Łojki¹⁹, zachował się dokument wskazujący, że Maksymilian dzierżawił od Ottona Kunerta papiernię we wsi Łojki w latach 1840–1845²⁰, 6) Kunert Brunon, zmarł 27 czerwca 1843 r., 7) Kunert Otto, współdziedzic dóbr Łojki, 8) Kunert Hugo²¹.

Spośród dzieci, córki Paulina, Petronela, Henryka (Henrietta) i Marianna wychodziły za mąż, rzekły się lub odsprzedały swe działy braciom Maksymilianowi i Ottonowi, którzy pozostali na ojcowiznie w Łojkach. Inny z braci, Bronon „współdziedzic wsi Łojków, tamże zamieszkały, kawaler lat 22 mający” był poważnie chory²². Zmarł 27 czerwca 1843 r., „nie będąc jeszcze pełnoletnim [...]”, przy bracie Ottonie”. Jak zapisano w źródłach:

był od dzieciennych lat pozbawiony umysłu, iż z powodu ciężkiej choroby, która go często z periodami, nawet po kilka razy dnia, porwawała, bardzo cierpiącym ciężarem wszystkich rodzeństwa, a musiał zawsze mieć służącego przy swym boku, aby go opatrywał, oczyszczał oraz aby jakiemu większemu nieszczęściu, bez dozoru zostając, nie podpadł. Całemu rodzeństwu Kunertów było to dobrze wiadome, a śp. matka, będąc bardzo do tego nieszczęśliwego syna przywiązana, oddała go Ottonowi Kunert starszemu synowi swemu w opiekę i z tem dobrodziejstwem, iż jeżeli go do śmierci przy sobie utrzyma, ma w takim razie 1/8 część Łojków do Brunona należącą, za to po nim dziedziczy bez spłacenia grosza stąd swym rodzeństwu. Tę wolę śp. matki Kunertów, chociaż tylko była ustna, wszystkie jej dzieci dobrze znali i do niej się ściśle zostawali²³.

Po śmierci Henryka Kunerta w 1829 roku, dobrami Łojki zarządzała najprawdopodobniej Szarlotta z Grallów Kunert, wdowa „po niegdy W. Henryku Kunert, dziedzicu Dóbr Łojków, Pani dożywotnia tychże Dóbr Łojki”²⁴. Wspomniana posesorka z jednej, a syn Otto Kunert z drugiej strony, zawarli 6-letni dzierżawny kontrakt²⁵. Uzasadniono go następująco:

Nie mogąc sama dla słabości zdrowia wsią tą przyzwoicie administrować, a chcąc stan jej nie tylko od upadku ochronić, ale owszem takowy staw w cesji przeto pomienioną wieś

¹⁸ A. Bobiński, J.M. Bazewicz, *Przewodnik po Królestwie Polskiem w 2-ch tomach*, t. 2, Warszawa 1902, s. 8. Przy miejscowości Niedośpielin wymieniono „wieś i folwark, kościół, fabryka papieru, młyn wodny”.

¹⁹ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz, sygn. 53, Repertorium notariusza I. Budrewicza na lata 1852–54. Rok 1854.

²⁰ APCz., ASC Ewangelicy 1846–53. 1849 r. Czarny Las. Zgony.

²¹ APCz., ASC Ewangelicy, Częstochowa. Akta małżeństw z lat 1846–1858, sygn. 3. Rok 1849, akt 4.

²² APCz., ASC Parafii Częstochowa 1843 r., akt nr 257, karta 170.

²³ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1844, sygn. 23, fol. 279.

²⁴ APCz., ASC Częstochowa 1823, akt nr 180.

²⁵ APCz. ANCz., not. I. Budrewicz 1833, sygn. 12, fol. 157.

Łojki w pow. częstochowskim położonym, a w swym dożywotnim posiadaniu będącą i z pustymi do tejże wsi przynależącymi rolami, łąkami, pastwiskami, stawami z młynem, karczmą, propinacją, rybołówstwem, wszelkimi zasiewami ozimymi i jaremi, z wszelkimi robociznami, czynszami i dominiami do włościan przynależącymi, z wszelkimi korzyściami i przychodami ekonomicznymi z tychże wsi czerpać się mogącemi, z wszelkimi budynkami dworskimi i inwentarzami gruntowymi, z gorzelnią, znajdującemi się w tejże narzędziemi i utensyliami gorzelnianemi, jako to garcami, przyciorami i innemi gorzelnianemi porządkami, osobnym inwentarzem sporządzić się mającym wyszczególnionemu współstającemu synowi swemu w 6-letnią posesję wypuszcza. Za pierwszy rok po 1 200 zł, a za kolejne 5 po 2 400 złp, na lata 1833–1839²⁶.

W cytowanym dokumencie w sposób szczególny zabezpieczone zostały interesy Szarloty z Grallów Kunert. W artykule szóstym życzyła ona sobie:

na dalsze lata, poczynając od dnia 24 czerwca roku przyszłego 1834, mieć osobne pomieszkowanie, przeto ekscypuje dla siebie na takowe mieszkanie pomieszkowanie dolne, czyli tzw. oficynę, wraz z kuchnią dla pomieszczenia siebie oraz dzieci wraz z guwernerem, w tym celu zamierza oddzielny stół prowadzić, przeto Dzierżawiący Wielmożny Otto Kunert obowiązkuje się Matce swej W. Szarlocie Kunert dostarczyć do mieszkania tego przyzwoity opał, tudzież ordynację surową, a mianowicie: a) żyta korcy 15, b) jęczmienia korcy 5, c) pszenicy korcy 2, d) grochu korzec 1, e) ziemniaków 20, f) kapusty zagonów 3, g) brukwi zagonów 2, h) Inu zagonów 6, z których kapusta, brukiew i len mają być zupełnie i jak najprzyzwoiciej obrobione, niemniej wszelką włoszczyznę z ogrodu ile tylko na kuchnię potrzeba będzie, jako też 12 garncy czystej okowity na ekspens domową, corocznie wydawać, a to bez wszelkiego wynagrodzenia. A gdyby zaś Wielmożna Wydzierżawiająca pozostać chciała na stole i utrzymaniu Dzierżawiącego, W. Otto Kunert, natenczas powyższa ordynacja upada [...]. Ekscypuje sobie oraz W. Wydzierżawiająca przez cały czas trwać mającej sześćioletniej dzierżawy do własnej dyspozycji i użytku jedną parę koni z zaprzęgiem, tudzież powóz nowy, niemniej 3 krowy na swój użytek, przeciw obrok przyzwoity dla koni, jako też paszę dobrą tak zimową, jak i letnią dla krów obowiązkuje się Wielmożny Otto Kunert bezpłatnie wydawać, w nagrodę mocnym będzie użyć tychże koni wyjezdnych lub pracy rolniczej, przeciw gdyby któreś koni lub obydwie z winy jego upaść miały, w takim razie inne konie odkupić i utrzymywać zostaje w obowiązku, resztę zaś narzędzi gospodarskich rolniczych, jako to: wozów fornalskich, bron, radeł, pługów, bryczek odstępuje W. Wydzierżawiająca synowi swemu dziś Dzierżawiącemu Otto Kunert za zapomogę, a to tytułem wynagrodzenia poniesionych trudów przy gospodarstwie, od czasu zgonu męża swego Henryka Kunert, a ojca Dzierżawiącego²⁷.

Ciekawe, że już w latach 30. XIX wieku kondycja dóbr Łojki musiała nie być najlepsza, skoro w artykule ósmym zapisano, że dzierżawca Otto Kunert:

W ciągu trwającej dzierżawy [...] wyreperować i doprowadzić do dobrego stanu budowle włościańskie dotąd pustkami będące, a które osobnym inwentarzem wykazane i podane mu zostaną. – Meliorację więc takową dopełnić obowiązkuje się Dzierżawiący bez najmniej-

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

szej pretensji, tak do Wydierżawiającej Dożywotniej Pani, a zarazem matki swojej, jako też i jej sukcesorów, drzewo jednak do rzeczonej budowli wydane zostanie Dzierżawiacemu z borów do wsi Łojków należących²⁸.

Cytowany układ dzierżawny obrazował również inwestycje konieczne do wykonania w obejmowanym majątku; i tak w artykule dziewiątym zapisano:

Postawienie owczarni oraz i przybudowanie przy tejże nowych stajni, wozowni, sieczkarni i spichlerza jest konieczną potrzebą oraz wystawienie połowy nowej stodoły, przeto Dzierżawca przyjmuje dopełnić tego na siebie za dodaniem jemu materiałów potrzebnych co do drzewa z borów do Łojków należących oraz zwózką kamieni pańszczyzną gruntową skutecznie zostaje w obowiązku. Co się zaś dotyczy wypłaty majstrów do tejże budowli użyć się mających, obowiązująć taksa będzie Wydierżawiającą, a na wypadek jej śmierci wydatek takowy poniesą wspólni wszyscy sukcesorowi – a koszta powyższych wystawić się mających budynków, a mianowicie na majstrów, mularzy, tracy [?], cieśli oraz kamienie, wapno itp. otaksowane są na złotych polskich 1500, przeto W-na Wydierżawiająca jako zaocznie o potrzebie przestawienia i wystawienia budynków tych przekonana, pozwala, ażeby Dzierżawca syn jej Otto Kunert wydatek wyłożyć się mający w następnych pięciu latach z ceny dzierżawnej sobie potrącił, rachując $\frac{1}{5}$ część na każdy rok²⁹.

Sporo uwagi poświęcono trosce o położenie miejscowych włości. W artykule czternastym zapisano:

Dzierżawca Otto Kunert nie może pod żadnym względem włości przeciągać nad dotychczasowe ich powinności, ale owszem rządzić jako dobry ojciec rodziny winien się temież opiekować i bronić ich, aby krzywdy od kogokolwiek bądź niedoznawani³⁰.

W umowie widoczna była również troska o stan potencjalnego źródła finansowego wzmocnienia dóbr, jakim były miejscowe lasy. W artykule piętnastym zapisano m.in.:

Wydierżawiająca przeznacza corocznie do gorzelni z lasów do Łojków należących drzewa sągów 120, które sobie Dzierżawiający sam swym kosztem wyrąbie i zwiezie, a nadto mocen jest kopać pnie w zaroślach będące do użytku i na opał dworski oraz do ludzi służących, a będąc Wydierżawiająca w tym przekonaniu, że Dzierżawiający jest również współsukcesorem, czuwać przeto nad tym powinien, ażeby boru o ile możliwości oszczędzać na przyszłość i tym końcem obowiązany jest Wydierżawiający utrzymywać leśnego swym kosztem dla ścisłego dozoru lasów, sprzedania sągów i drzewa leżącego zupełnie się Dzierżawcy zabrania³¹.

Ponieważ przez cały wiek XIX w dobrach Łojki – tak dla młyna, a następnie dla papierni, piły i ponownie młyna – podstawowym źródłem napędu była

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

woda z miejscowego stawu i jemu poświęcono nieco uwagi. W artykule siedemnastym zapisano:

Ponieważ staw od lat czterech nie jest łowiony, przeto Wydzierżawiająca przeznacza dla Dzierżawcy do wyłowienia na jego użytek, z tem jednak obowiązkiem, ażeby upusta i inne reparacje około młyna i grobli oraz pogródek przez czas trwającej dzierżawy sześcioletniej skutecznia i takowe w dobrym stanie utrzymywał bez żadnego wynagrodzenia³².

Ponieważ warto również zwrócić uwagę na fakt, o gospodarstwie jakiej wielkości mowa, zasadnym będzie pokazanie miejscowego inwentarza i gorzelni. Wyglądał on następująco (artykuł osiemnasty):

Na inwentarz gruntowy pozostawia Wydzierżawiająca Dzierżawcy: krów 16, jałówek 6, cieląt 1 i cieląt rocznych 2. – Inwentarz ten ma być nieśmiertelnym, bez względu na pomór była nastąpić mogący lub zabór wojskowy. – Dalej zostawia również Wydzierżawiająca Dzierżawcy do użytku dwa garnce miedziane do palenia wódki z pokrywami i kurkami, niemniej węże do tychże garncy miedziane wraz z potrzebnymi utensyliami gorzelnianiami jako to: rumicami [?], zacierami, beczkami i tym podobne, które w jakim stanie Dzierżawiający odbierze, w takim samym stanie przy expiracji kontraktu oddać zostaje w obowiązku. Następnie także zostawia Wydzierżawiająca Dzierżawcy na gruncie zasiewy następujące to jest: żyta korcy 47 garncy 16, jęczmienia korcy 17 garncy 24, owsa korcy 60 garncy 24, grochu korcy 5, ziemniaków korcy 187 garncy 16. – Takowe więc zasiewy w jakiej ilości dopiero spisanej odbierze, w takiej samej ilości przy expiracji niniejszego kontraktu na dobrze uprawionych gruntach i czyste ziarna przy końcu [?] przez Wydzierżawiającą lub jej sukcesorów ustanowić się mającym uzupełnić go stanie obowiązku.

Ważny – ze względu na stosunki wewnątrz rodziny Kunertów – jest artykuł dziewiętnasty, poświęcony choremu Brunonowi.

Lubo Wydzierżawiająca, dopokąd żyje, utrzymywać będzie syna najmłodszego imieniem Bruno, przecież na wypadek jej przedwczesnej śmierci obowiązuje się Dzierżawiający Wielmożny Otto Kunert otrzymywać Bruno Kunerta, brata swego, jako osobę chorowitą, aż do jego pełnoletności, onemuż przyzwoitą edukację dawać³³.

Żona Henryka Kunerta Szarlota z Gralów umarła 4/16 stycznia 1837 roku w Wieluniu³⁴. Po jej śmierci, rodzeństwo musiało przede wszystkim rozstrzygnąć sprawę pozostałego po niej majątku. Syn Hugo Kunert, zamieszkały w Wikłowie, pow. wieluński, przyznał, że matka:

umierając, pozostawiła po sobie różne przedmioty dość znaczną wartość pieniężną mające, jako to: szkatułkę złotą, emaliowaną tabakierkę z futerałem, drugą wyłacaną, medal złoty, medal w futorialiku, tabakierkę srebrną z dwiema medalami srebrnymi, pugilarys, frydrychsдорów dubeltowych 16, 2 talary saskie, 2 polskie, 1 rubel – bilet bankowy,

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1852, sygn. 31, fol 137.

101 [?] złp, pieniądź duży srebrny, rewers Ottona Kunert na 150 rubli i tym podobne inne przedmioty oraz bieliznę, ubiory, sprzęty³⁵.

Rodzeństwo Kunertowie podzielili się tymi przedmiotami –

a co do kosztowności, pieniędzy i rewersu Ottona Kunert, że takowe wedle ostatniej woli ich matki pozostały się przy bracie Ottonie Kunert na zaspokojenie po niej długów aptekarskich, handlowych, doktorskich, pogrzebowych oraz zwrot nadebranej od niego dzierżawy z dóbr Łojki, gdyż matka umarła 4/16 stycznia 1837 roku, wybrała od niego dzierżawę po dzień 12/24 VI 1837 roku – a na koniec wystawienie pomnika na jej grobie. – Co jeżeli lub o ile Otto Kunert dotąd nie dopełnił, a uskutecznienie jeszcze jest pewne, dlatego zeznawający nie ma do brata swego żadnej pretensji³⁶.

Postępowanie spadkowe po śmierci matki, zgodnie z ówczesnymi wymogami prawnymi, było zapowiedziane w „Gazecie Rządowej” nr 225 (z 1838 r.), (z 1839 r.), „Dzienniku Urzędowym Gubernialnym” nr 39, Dodatek I (1838 r.), Dodatek I (z 1839 r.) – termin egzystencji spadku $\frac{1}{13}$ kwietnia 1839 r.³⁷ Rodzeństwo Kunertów wzajemnie rozliczyło się z ojcowizny. Przy dobrach Łojki pozostali Otto i Maksymilian Kunertowie. Ponieważ Otto Kunert dotrzymał obietnicy danej matce, to wobec bezpotomnej śmierci brata Brunona (27 czerwca 1843 r.) objął jego $\frac{1}{8}$ część majątku³⁸. Ojcowiznę opuścił Hugon Kunert³⁹. W 1852 roku pozostałe rodzeństwo Kunertów ustąpiło bratu Ottonowi swe udziały⁴⁰. Praktycznie zarząd dobrami spoczywał więc w jego ręku.

Dobra Łojki składały się z dwóch folwarków – Łojki i Ottonów. Drugi z folwarków – Ottonów, wydzielony z dóbr Łojki – został wypuszczony w dzierżawę. Kolejno dzierżawcami w Ottonowie byli: Andrzej Jastrzębski – 16/28 czerwca 1860 r., wydzierżawił folwark Ottonów na lat 6, jako zastaw za sumę blisko 4000 rubli srebrem⁴¹, oraz Jakub Mercik, kolonista ze wsi Gnaszyn, 25 VIII/6 IX 1865 r. wydzierżawił młyn i piłę we wsi Łojki na lat 8, poczynając od 1 września 1866 r., za sumę rubli srebrem 450⁴². Warto tu zwrócić uwagę na artykuł I. Zapisano w nim:

Dziedzic Otto Kunert zamieni dzisiejszą papiernię we wsi Łojkach, okręgu częstochowskim, położoną, na młyn wodny z dwoma złożeniami i urządzi takowy swoim kosztem wraz

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki.

³⁸ Tamże.

³⁹ APCz., ASC Ewangelicy, Częstochowa. (Akta małżeństw z lat 1846–1858), sygn. 3. Rok 1949, akt 4. Zob. także APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1852, sygn. 31, fol. 137.

⁴⁰ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1852, sygn. 31, fol. 137. Zob. także I. Budrewicz, sygn. 53, Repertorium notariusza Ignacego Budrewicza na lata 1852–54; 1852 r. APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1855, sygn. fol. 293.

⁴¹ APCz., ANCz., not. I. Budrewicz 1860, sygn. 39, akt 158.

⁴² APCz., ANCz., Not. A. Makarowski 1865, sygn. 6, akt 385.

z postawieniem piły *zwyczajnej o jednej pile* i tenże młyn oraz piłę wydzierżawia Jakubowi Mercik na lat ośm, tj. na czas od dnia 1 września rb. do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, z wszelkimi użytkami i dochodami. Na jedno złożenie da Dzierżawca Jakub Mercik swoje własne kamienie francuskie pytte Zubry i tem podobne, które to kamienie sam sobie dzierżawca swoim kosztem kupi i sprowadzi, które to pozostaną w jego używalności przez cały czas jego dzierżawy, a po ukończeniu dzierżawy przejdzie na własność dziedzica Ottona Kunerta lub jego następcy, natomiast dziedzic wynagrodzi mu połowę wartości tych kamieni, za złożeniem z fabryki rachunku, ile za takowe na miejscu zapłacił, ile się na rachunku okaże, takowa połowę dziedzic przyjąć obowiązuje się i tę połowę może sobie dzierżawca częściowo w następnych sześciu latach z czynszu dzierżawnego potrącać. – Na drugie złożenie da dziedzic swoje własne kamienie, które się teraz we młynie znajdują i te pozostaną także jako inwentarz gruntowy⁴³.

Nieco uwagi także i tu zwrócono na kwestię połowu ryb. W artykule szóstym zapisano:

Rybołówstwo w stawie oraz trawa i trzcina na tymże stawie do dziedzica ma należeć, a staw co lat 3, w czasie takim, jaki sobie dziedzic do połowu ryb wybierze, Dzierżawca obowiązany będzie wodę zupełnie wypuścić i przez dni 10 mieć spuszczoną, tak aby dziedzic miał czas wolny i wygodny do wyłowienia z niego ryb. – Za młynem w rzeczce wolno dzierżawcy na własną potrzebę ryby łowić. – Wody nad znak w pogrodkach zrobiony pod żadnym względem dzierżawcy trzymać nie wolno, a gdyby w czasie sprzętu siana i potrawu, z powodu za wysokiego trzymania wody, nastąpiły wylewy wody, to w takim razie dziedzicowi wolna będzie spuścić wodę, tak aby sucho i wygodnie mógł siano i potraw co rok sprzątnąć⁴⁴.

Chcąc wzmocnić i zabezpieczyć na przyszłość ekonomicznie dzierżawcę, w artykule siódmym zapisano:

Z gruntów i łąki przez papiernika dotąd używanych dzierżawca dostanie gruntów mórg 20, w miejscach częściowo rozrzuconych, to jest: pod Gorzelnią, pod Granicą Gnaszyńską i za wsią ogród oraz łąkę za papiernią, którą przez ciąg swej dzierżawy bez bonifikacji wykarczować obowiązuje się. – Gdyby dziedzic regulację gruntów przedsięwziął, w takim razie przeznaczy dziedzic dzierżawcy grunt i łąkę w innym miejscu⁴⁵.

Należy tu również zwrócić uwagę na fakt znacznie większej opłaty dzierżawnej. I tak w artykule ósmym odnotowano:

Strony tu kontraktujące umawiają niniejszym dzierżawę każdoroczną na rubli srebrnych 450, co na ogół przez wszystkie lat ośm uczyni rubli srebrnych 3 600, na poczet których zapłacił dzierżawca do rąk dziedzica dwuletnią dzierżawę w ilości rubli srebrnych 900 bez rachowania sobie procentów od takowej⁴⁶.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

Dodatkowym umocnieniem pozycji dziedzica w tej umowie było narzucenie dzierżawcy warunków związanych z propinacją. W artykule dziesiątym zapisano:

Sprowadzania obcych trunków dzierżawca niniejszym zrzeka się, a natomiast obowiązuje się pobierać takowe z miejscowej propinacji dworskiej na swoją i swoich ludzi potrzebę⁴⁷.

Ostatnim z dzierżawców, którego udało się ustalić, był Józef Joachimowicz, „w mieście Poznaniu, Kraju Pruskim mieszkający”⁴⁸. Dzierżawa miała obejmować 6 lat (1867–1873). Umowa najmu daje obraz dóbr Łojki na przełomie lat 60. i 70. XIX stulecia. Jest w niej wyraźny wzrost znaczenia propinacji i szerzej „przemysłu rolnego”. Jest także ostatnim aktem dzierżawnym podpisanym przez dotychczasowego właściciela dóbr Otto Kunerta. Artykuł pierwszy zawiera także pewną zagadkową informację, tj. wzmiankę o „koszarach w Ottonowie”.

Otto Kunert jako właściciel dóbr Łojki, folwarki Łojki i Ottonów zwane, wraz z wszystkimi gruntami, łąkami i zabudowaniami dworskimi oraz koszary [!?] na Ottonowie, dalej papiernię, młyn i staw w Łojkach oraz propinację w dwóch karczmach, tj. jednej w Łojkach, a drugiej przy folwarku Ottonów zwanym, położonych wydzierżawia Józefowi Joachimowiczowi na lat 6⁴⁹.

W umowie widoczne są również ślady skutków carskiego aktu uwłaszczeniowego, który drastycznie pogorszył i tak słabą już kondycję finansową folwarków⁵⁰.

Artykuł drugi. Dziedzic z dzierżawy niniejszym aktem objętej excypuje Las Łojkowski z jego dochodami, chałupą z gruntem i łąką Franciszkowi Głąb aktem w dniu 14/26 lipca rb. 1867, przed rejentem ten akt przyjmującym, spisany sprzedaną, wszystkich włościan z siedzibami, gruntami, służebnościami i wszelkimi dochodami na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego/2 marca 1864 roku uwłaszczonych – oraz we Dworze Łojkowskim, w szczycie południowym dwa pokoiki z możliwością przybudowania sobie tamże do tegoż szczytu sieni z kuchnią⁵¹.

W tym wypadku zwraca uwagę fakt, że kwota ustalona przez strony dla powyższej dzierżawy, pomimo mniejszych korzyści dla dzierżawcy, była znacznie wyższa. Joachimowicz rocznie miał płacić rubli srebrnych 1 800, co za wszystkie 6 lat miało dać kwotę rubli srebrem 10 800. Wynikała ona ze wzrostu kosztów utrzymania, ale także była skutkiem spadku wartości rubla⁵².

Przy analizie niniejszej umowy należy ponadto zwrócić uwagę na wyraźną groźbę utraty pełnej kontroli przez Ottona Kunerta nad folwarkiem Ottonów. Nadal, co prawda, przywołano istniejącą możliwość odkupu tego folwarku, ale

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ APCz., ANCz., not. A. Makarowski 1867, sygn. [...], fol. 240.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Zob. D. Złotkowski, *Realizacja carskiego dekretu uwłaszczeniowego* [...], s. 167–184.

⁵¹ Tamże.

⁵² APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki.

wobec bliskiego końca terminu tej możliwości (12/24 czerwca 1871 roku) strony musiały się liczyć czy nawet pogodzić z faktem, że dzierżawca folwarku Ottonów stanie się jego właścicielem⁵³. Otto Kunert, jak widać z przywołanej umowy, pilnie potrzebował gotówki, a Andrzejowi Jastrzębskiemu musiałby zapłacić 3 690 rubli⁵⁴. Nie bez znaczenia pozostawał tu fakt, że Otto Kunert liczył sobie już około sześćdziesięciu lat.

Właściciel dóbr Łojki zmarł pomiędzy 26 maja/7 czerwca 1869 a 12/24 maja 1870 r. Jego jedynymi spadkobiercami byli:

- 1) córka Amelia Berta Karolina 3 imion Kunert,
- 2) syn Konstanty Aleksander 2 imion Kunert,
- 3) i wdowa Emilia z Wyttków Kunert⁵⁵.

Wyrazem konsolidacji zarządu dobrami Łojki był kontrakt z dnia 24 grudnia 1872 / 5 stycznia 1873 roku, spisany przed rejentem Józefem Zborowskim w Częstochowie, w którym swą część własności Konstanty Kunert i Emilia z Wyttków Kunert ustąpili Amelii Kunert, „a tytuł własności po dopełnionym postępowaniu spadkowym po Ottonie Kunert, wskutek protokołu regulacji spadku 21 kwietnia/3 maja 1871 roku – przepisano na jej imię”⁵⁶.

W świetle dotychczasowych badań nie sposób stwierdzić, kiedy zmarł drugi z braci, przynajmniej okresowo pozostający na ojcowiznie w Łojkach (dzierżawa papierni w latach 1840–1845) – Maksymilian Kunert. Ten zięć lokalnego potentata ziemskiego Adolfa de Wyttek⁵⁷, ożeniony z jego córką Otylią z Wyttków Kunert, był – jak się wydaje – papiernikiem. Jego żona w 1861 roku była już określona jako wdowa. Maksymilian musiał więc umrzeć przed tą datą – czy bezdzietnie?

Spośród przywołanych wcześniej dzierżaw na szczególną uwagę zasługuje umowa z Andrzejem Jastrzębskim, synem Józefa. Dzierżawę Ottonowa objął on, jak już wspomniano, w zamian za pożyczone pieniądze. Śmierć dziedzica Ottona Kunerta i decyzja pozostałej po nim wdowy Emilii z Wyttków Kunert sprawiły, że spadkobiercy rzekli się prawa odkupu folwarku Ottonów, a wdowa uwolniła tenże folwark od obciążenia go swoją wierzytelnością 9 000 rubli srebrem⁵⁸. Pod rokiem 1874 Andrzej Jastrzębski figuruje już jako właściciel folwarku Ottonów. Wszedł on w jego posiadanie na mocy kontraktu z Ottonem Kunertem⁵⁹ z dnia 26 maja/ 7 czerwca 1869 roku⁶⁰.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ APCz., ASC Ewangelicy 1846–53, Częstochowa, Czarny Las. Akt nr 27.

⁵⁸ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki.

⁵⁹ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 11/210 Ottonów.

⁶⁰ Tamże.

Niestety, niewiele można powiedzieć o gospodarowaniu na folwarku Ottonów przez nowego właściciela. Dopiero 27 lat później mieszkający w majątku Andrzej Jastrzębski „objawił, że on chce zawrzeć z włościanami ugodę o zamianę serwitutów”, podjął także decyzję, że chce sprzedać majątek Ottonów na rzecz Towarzystwa Ottonów”⁶¹. Są tu dwa fakty godne zauważenia z punktu widzenia ekonomiki gospodarowania. Pierwszy to uciążliwe dla dziedzica skutki serwitutów, a drugi – pojawienie się i funkcjonowanie „Towarzystwa Ottonów”, swego rodzaju korporacji (spółdzielni) włościańskiej.

Jednym z podstawowych problemów gospodarki folwarcznej były finanse. Dobra Łojki nieustannie potrzebowały gotówki. Były zadłużone w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim (TKZ). Spłata kolejnej pożyczki napotykała trudności. W związku z tym 5/17 stycznia 1867 roku, przed Edwardem Milewskim rejentem w Kaliszu stawiał się radca Dyrekcji Szczegółowej Jan Jezierski i zeznał: „że [...] dobra Łojki z przyległościami i przynależnościami, w okręgu częstochowskim położone, dopuściły się zaległości w opłacaniu rat Towarzystwu Kredowemu Ziemskiemu od udzielonej na też dobra pożyczki”. Dlatego wdrożono procedurę zmierzającą do ich sprzedaży.

Określono warunki licytacyjne. Sprzedaż na rzecz TKZ miała się odbyć przed wspomnianym notariuszem w Kaliszu, w dniu 7/19 października 1867 roku, „poczynając od godz. 10”. Zgodnie z wymogami formalnymi, ogłoszenie o licytacji dóbr zamieszczono w „Gazecie Warszawskiej” (nr 33, 50 i 68), „Dzienniku Warszawskim” (nr 31, 49 i 66), „Dzienniku Gubernialnym Kaliskim” (nr 5, 8 i 11) oraz „Dzienniku Gubernialnym Piotrkowskim” (nr 9, 12 i 15). Groźbę tej licytacji udało się zażegnać. Niestety na krótko, albowiem już 11/23 kwietnia 1869 roku, przed rejentem Józefem Białobrzeskim, radca Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej TKZ Antoni Pałczyński zeznał, że dobra Łojki decyzją Dyrekcji Głównej zostały wystawione na „przymusową sprzedaż”. Jej termin to 4/16 marca 1870 roku⁶².

Coraz poważniejsze kłopoty finansowe dóbr Łojki, zwłaszcza po śmierci Ottona Kunerta, zmusiły wdowę Emilię z Wyttków⁶³ do podjęcia nowych uregulowań własnościowych. Ponieważ z małżeństwa pozostały dzieci Amelia Berta Karolina Kunert i Konstanty Aleksander Kunert (został administratorem Grabówki należącej do ks. Czerkawskiego 1873–1886), wdowa i syn Konstanty kontraktem z 24 grudnia 1872 / 5 stycznia 1873 roku ustąpili swe części dóbr Łojki Amelii Bercie Karolinie Kunert. To prawdopodobnie ocaliło je od licytacji.

⁶¹ Tamże, Kontrakt zawarty przed not. Piątkowskim w Częstochowie za nr 686 dnia 14/26 maja 1893 roku.

⁶² APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki.

⁶³ APCz., ASC Parafii św. Zygmunta 1844, akt 30.

W 1871 roku miała miejsce jeszcze jedna ciekawa operacja finansowa dotycząca wspomnianych dóbr. Była ona możliwa wobec zamążpójścia Amelii Berty Karoliny Kunert za Władysława Borowskiego. Otóż, wymieniona dziedziczka dóbr Łojki najpierw sprzedała te dobra Franciszkowi Wąsowskiemu za sumę rubli srebrem 16 751 kop. 8, a ten następnie odsprzedał je Władysławowi Borowskiemu „za ten sam szacunek”. Wskutek kontraktów z 26 kwietnia, 8 maja, 20 czerwca, 2 lipca 1874 roku, dnia 12/24 grudnia 1875 roku formalnym właścicielem dóbr Łojki (zapewne pomniejszych o folwark Ottonów) został Władysław Borowski⁶⁴.

Utrzymująca się trudna sytuacja ekonomiczna zmusiła nowego właściciela do zawarcia kontraktu 26 sierpnia/7 września 1875 roku, celem „wycięcia i wyrąbania lasu na tych dobrach egzystującego, z wyłączeniem 2 włók na rzecz właściciela tychże dóbr” na rzecz Jakuba Silberschatza i Lipeima Landoberga. Następnie Władysław Borowski, kontraktem z 28 kwietnia / 10 maja 1879, sprzedał Klemensowi s. Ignacego Kuźmińskiemu „część jednego majątku przestrzeni 516 mórg 157 prętów miary nowopolskiej z przynależnościami za sumę 18 000 rs⁶⁵”.

Pomimo widocznych kłopotów finansowych utrzymywała się znaczna pozycja społeczna właściciela dóbr Łojki. Uwidoczniała się ona tym, że gdy 30 października 1880 roku, o 9 wieczorem, Władysławowi Borowskiemu i jego małżonce Amelii z domu Kunert lat 36 (?) (tj. w 1839 roku) urodziła się córka Aniela Alina, to przed urzędnikiem ASC w parafii św. Zygmunta w Częstochowie rodzicami chrzestnymi jego zostali: Aleksander Walewski i Alina Pusz (?), a świadkami – prezydent m. Częstochowy Piotr Wnorowski (lat 45, czyli urodzony w 1835 roku) i Aleksander Walewski „obywatel miejski”⁶⁶.

Następujące w okolicach Częstochowy przemiany ekonomiczne, szczególnie widoczne od lat 80. XIX wieku, zmusiły zapewne i Władysława Borowskiego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości. 13 grudnia 1897/11 stycznia 1898 roku w Piotrkowie Władysław s. Edwarda Borowski, właściciel dóbr Łojki „mieszkający i prawne zamieszkanie mający we wsi Rząsawy gm. Rędziny” wg aktu z 7/19 kwietnia 1886 roku pod nr 169 rejestru b. notariusza częstochowskiego Józefa Zborowskiego „oddał folwark Łojki vel Konradów Ferdynandowi Bibrych i Janowi Bibrych w 12-letniąarendę”. A ci aktem z 22 listopada /4 grudnia 1890 roku za nr 1215 u notariusza Władysława Piątkowskiego „wszystkie służące im prawa do arendy wymienionego folwarku ustąpili Ludwikowi Leonowi Trzebińskiemu, któremu właściciel ww. folwarku Władysław Borowski przedłużył okres arendy jeszcze na dwa lata, tj. do 1 lipca 1900 roku, aktem 28 kwietnia 1896 roku”⁶⁷.

⁶⁴ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 15/3549 Łojki.

⁶⁷ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki; APCz., WHPCz., ks. hip. nr 15/3549 Łojki. Zob. także: APCz., Repertorium not. W. Piątkowskiego 1890, sygn. 13, akt 1215.

Córka Władysława Borowskiego i jego małżonki Amelii z domu Kunert Aniela Alina Borowska, lat 18 (czyli urodzona w 1881 roku) wyszła za mąż za Stanisława Karwowskiego. „Religijne małżeństwo” zawarto w Łodzi 5/17 stycznia 1899 roku. Pan młody, lat 26 mający, był buchalterem mieszkającym w Warszawie. Zastanawiające jest to, że Władysław Borowski, ojciec panny młodej, jest tu określony jako „majster drogowy Drogi Żelaznej W–W”⁶⁸.

Dotychczasowy stan znanych źródeł zdaje się wskazywać, że ziemianin podjął pracę zarobkową. W aktach parafii św. Barbary (nowa jednostka administracji kościelnej wydzielona w Częstochowie dla zachodniej części miasta i najbliższej okolicy w 1896 roku) pod datą 8/21 grudnia 1900 roku, o godzinie 11 rano, zawarta jest informacja, że 5/18 grudnia „o 12 w południe, we wsi Konradów umarł Władysław Wiktor dwóch imion Borowski, właściciel majątku Konradów, żonaty, mający lat 61 [czyli urodził się w 1839 r. – D.Z.]”. Ciekawe, że w cytowanym akcie podano: „miejsce urodzenia nieznane, mieszkający w Konradowie, syn umarłych Ruperta Wojciecha dwóch imion Borowskiego i żony jego Heleny z domu Trzcińskich”. Dodano także, że zmarły „pozostawił po sobie owdowiałą żonę Amelię-Bertę-Karolinę trzech imion z domu Kunert”⁶⁹.

Ważne uzupełnienie genealogiczne wnosi tu także testament Władysława Wiktora Borowskiego. Jego brat Józef Borowski, mieszkający w Warszawie, al. Jerozolimskie nr 78, przedstawił akt o śmierci Władysława Wiktora Borowskiego⁷⁰. Stwierdzono w nim, że jego żoną była Amelia córka Ottona z Kunertów Borowska, córką Aniela-Alina (dwóch imion) z domu Borowska, zameżna ze Stanisławem synem Władysława Karwowskim. Ich synem, a wnukiem testatora, był Jerzy Karwowski, wnuczką była Stefania Rogowska, córka Stanisława syna Józefa Rogowskiego i Marii córki Władysława Rogowskiej z domu Borowskiej. Trzecim zięciem był Franciszek s. Aleksandra Trzciński, jego żoną Władysława Józefa c. Władysława z domu Borowska. Testament został sporządzony w Warszawie 24 października 1900 roku. Spadkobiercą był również Konrad s. Władysława Borowski⁷¹.

Wspomniani spadkobiercy – Amelia Borowska (żona), Konrad Borowski (syn), Maria Rogowska (córka) i Stanisław Karwowski, działający w imieniu żony swojej Anieli-Aliny (córki testatora) z domu Borowskiej i Władysławy Trzcińskiej (córki), po śmierci ich ojca Władysława Borowskiego – majątek Łojki, czyli Konradów, przestrzeni 261 morg 34 pręty, położony w gminie Grabówka, oddali w dzierżawę Hieronimowi Szymańskiemu, zaczynając od 10 października n. stylu 1901 roku do 1 października 1913 roku. Opłata od arendy za pierwsze trzy lata – 300 rs, a na

⁶⁸ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 15/3549 Łojki.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

następne 9 lat po 350 rs, miała wpływać 1 kwietnia i 1 października każdego roku „do rąk Amelii Borowskiej, do jej mieszkania w Częstochowie lub w razie jej śmierci jednemu z następców zmarłego Władysława Borowskiego mającemu notarialne upoważnienie do pobierania arendy”⁷².

Ciekawy jest zapis w pkt. 10, mówiący, że „wnętrza ziemi, minerały w ziemi przynależą właścicielom majątku”⁷³. W razie wydobywania rudy, arendator jest zobowiązany dać wjazd i wyjazd”. Po śmierci Władysława Borowskiego było ogłoszenie w „Wiadomościach Piotrkowskich” o postępowaniu spadkowym. Każdy ze spadkobierców: 1) Amelia Bronisława Rogowska z domu Borowska, 2) Konrad s. Władysława Borowski, 3) Aniela Alina dwóch imion c. Władysława Karwowska z domu Borowska i 4) Władysława Józefa dwóch imion c. Władysława Trzcińska urodzona Borowska otrzymali po ¼ majątku po ojcu⁷⁴.

31 lipca 1902 r. Konrad Borowski swoją ¼ część sprzedał Anieli Alinie Karwowskiej za 2 457 rs 50 kop. Jako dzierżawca majątku Łojki wymieniony jest tu (1903) Hieronim Leopold Szymański, mieszkający w Łojkach. Między spadkobiercami musiały zajść rozwiązania, w rezultacie których 19 listopada 1909 roku właścicielami ¾ części dóbr Łojki zostali: Lejbuś Zalwiejew bankier i Abram Josek dwóch imion Ickow Albert. Oni to odsprzedali w dwóch niepodzielnych częściach majątek Łojki Anieli Alinie Karwowskiej za sumę 15 660 rs⁷⁵.

W dniu 9/22 października 1909 roku arendator całego majątku Łojki Hieronim syn Leona Szymański, Lejbuś Zajwielewicz – bankier w osadzie Pilica, pow. olsztyńskiego, gub. kieleckiej, i Abram Josek dwóch imion syn Icka Albert, w majątku Kamyk, pow. częstochowskiego zamieszkali, przed notariuszem piotrkowskim przedstawili akt zawarty przed notariuszem częstochowskim W. Małkowskim z 24 listopada/7 grudnia 1901 roku, nr 3539. Wynikało z niego, że spadkobiercy Władysława Borowskiego, tj. jego żona, Konrad Borowski, Maria Rogowska i Amelia Alina Trzcińska, oddali cały majątek w dzierżawę arendarzowi do 1 października (n. stylu) 1913 roku. A on oddał tę arendę ww. Żydom⁷⁶.

W okresie pomiędzy końcem XIX stulecia a I wojną światową udziałem mieszkańców dóbr Łojki, tak ziemian, jak i włościan (!), stały się korzyści z wydzierżawienia pól, na których prowadzono wydobywanie miejscowej rudy żelaza. Stosun-

⁷² Tamże.

⁷³ Od początku XIX wieku na ziemiach zaboru rosyjskiego obowiązywał Kodeks Napoleona, który utrzymał przyjętą od czasów Batorego zasadę własności prywatnej wnętrza ziemi. Rosyjskie prawo górnicze z 1870 zostało zmodyfikowane w 1892 roku, wtedy oddzielono własność górniczą od własności cywilnej. Zob. D. Złotkowski, *Gospodarka w Dominium Kłobuckim* [...], s. 178–179.

⁷⁴ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 15/3549 Łojki.

⁷⁵ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/469 Łojki.

⁷⁶ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 15/3549 Łojki; APCz., ANCz., not. W. Małkowski 1901–1902, sygn. 1/60, akt 3639.

kowo niskie dochody z rolnictwa, pogarszanie się kondycji materialnej folwarków, będące wynikiem wzrastającego zadłużania dóbr w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim i wzrostu kosztów produkcji rolnej, m.in. w rezultacie zniesienia pańszczyzny na mocy ukazu z 19 lutego/2 marca 1864 roku – z jednej strony – i rosnący głód ziemi wśród włościan w związku z postępującym od lat 80. XIX wieku intensywnym rozwojem przemysłowym Częstochowy – z drugiej – sprawiły, że środki z wydobywania rudy żelaza były nie do pogardzenia. A po zakończeniu I wojny światowej, wobec niezwykle trudnych gospodarczo pierwszych lat Odrodzonej Rzeczypospolitej, miały też znaczenie.

W końcu XIX stulecia, w okolicach na zachód od Częstochowy, przedmiotem umów notarialnych, które znajdowały odbicie w księgach wieczystych, stały tzw. nadania górnicze. Pokłady rudy żelaza, umieszczone na niewielkiej stosunkowo głębokości, stanowiły źródło potencjalnych korzyści finansowych. Wg informacji z 1897 roku na kawałkach ziemi wchodzącej w skład tego majątku, a obejmującej powierzchnię 9253 sążni kwadratowych (wymienionych na planie z listopada 1897 roku przez przedstawiciela Urzędu Zachodnio-Górniczego Kurczyńskiego), „odwodniono plac dla wydobywania rudy żelaza pod nazwą Helena. W skład tego obszaru wchodzi także pola włościan ze wsi Gnaszyna i Łojek”⁷⁷. 16 listopada 1902 roku sporządzono wypis dotyczący „kopalni rudy żelaznej pod nazwą Helena”. Natomiast „na kawałkach ziemi wchodzącej w skład majątku, zamykającej się przestrzenią 170 300 sążni kwadratowych, otwarto odwodniony plac dla wydobywania rudy żelaznej pod nazwą Ottonów i zaprowadzono oddzielną księgę wieczystą”⁷⁸.

Wg zapisu z 1902 roku pułkownik w stanie spoczynku Stanisław Stetkiewicz, mieszkający na folwarku Ottonów, prawdopodobnie od roku 1893 posiadał koncesję na wydobywanie rudy żelaznej w majątku Łojki lit. A⁷⁹. Wg rejestru pomiarowego do planu „Otwodnoy płoszczadi” „Ottonów” przeznaczono z majątku Łojki Stanisława Stetkiewicza 170 000 sążni kw., a spośród 10 włościan z folwarku Ottonów – 79 900 sążni kw. Razem pod wydobywanie rudy żelaza przeznaczono więc powierzchnię 250 000 sążni kw.⁸⁰ W dziale I KW zaznaczono że „na gruntach wchodzących do składu dóbr niniejszych i obejmujących ogólnej przestrzeni 73 795 sążni kwadratowych, [...] odkrytą została kopalnia rudy żelaznej pod nazwą Anna”⁸¹.

Wśród podmiotów posiadających koncesję górniczą „Ottonów” jako poprzednich właścicieli (informacja z 1923 roku) wymieniono Jakuba Tańskiego,

⁷⁷ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/565 Ottonów.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/485 Łojki.

Annę z Dregerów Stetkiewiczową, Stanisława Stetkiewicza i Jana Kazimierza Stetkiewicza. Na zasadzie aktu kupna–sprzedaży, zeznanego w dniu 16 kwietnia 1923 roku przed notariuszem Rajkowskim w Sosnowcu, za cenę 15 000 000 marek właścicielem tej koncesji stały się Modrzejów-Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze SA. Nowy właściciel koncesji zobowiązał się dawać poprzednim właścicielom tejże koncesji 1% wydobywanej z niniejszej koncesji rudy żelaznej⁸².

Warto odnotować, że dzieci Stanisława i Marii Stetkiewiczów (określone jeszcze w wydawnictwie z 1909 roku jako właściciele majątku ziemskiego w Łojkach)⁸³ – Franciszek, Jan, Stanisław i Stefan – były wychowane w patriotycznej atmosferze⁸⁴. Śmierć dwóch z nich podczas I wojny światowej – Franciszka i Stefana – spowodowała, że współwłasność koncesji górniczej „Anna” przeszła na ich matkę Annę z Dregerów Stetkiewiczową w $\frac{1}{4}$ części, a pozostałe $\frac{3}{4}$ było współwłasnością Stanisława i Jana Stetkiewiczów⁸⁵.

Tymczasem jednak 16/29 sierpnia 1908 roku, o godzinie 11, u not. W. Kulińskiego w Piotrkowie, ul Moskiewska 227, miała się odbyć sprzedaż majątku Łojki vel Konradów. Wśród warunków wymieniono: obywatelstwo rosyjskie i 500 rubli srebrnych kaucji. Licytacja miała się rozpocząć od sumy 5 296 rubli srebrem⁸⁶. Dotąd posiadaczem był prawdopodobnie Stanisław Stetkiewicz⁸⁷. Dalsze badania pomogą precyzyjniej ustalić, czy właśnie w tym okresie dobra Łojki stały się własnością Władysława i Wiktorii z Kulińskich małżonków Rudnickich. Byli oni rodzicami Tadeusza i Władysława Rudnickich, kolejnych i ostatnich właścicieli Łojek. Tadeusz Rudnicki $\frac{1}{2}$ dóbr Łojki nabył od ojca Władysława Rudnickiego (11 września 1919 roku) za ogólną cenę szacunkową rubli srebrem 36 100 i marek 60 000⁸⁸. A następnie, w drodze umowy z bratem Franciszkiem Rudnickim (23 września 1927 roku), w związku z aktem zeznanym 27 czerwca 1927 r., za nr 717 przed notariuszem Żarskim w Piotrkowie w roku 1937 nabył część drugą⁸⁹.

⁸² APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/565 Ottonów.

⁸³ *Spis alfabetyczny obywateli ziemskich Królestwa Polskiego ze wskazaniem ostatniej stacji pocztowej*, Warszawa 1909. Osoba Władysława Stetkiewicza przypisana jest do majątku Łojki, s. 89/109.

⁸⁴ J. Sętowski, „Częstochowa synom swoim” – pomnik poległym w walce o niepodległość 1914–1918, [w:] *Wielkie i małe problemy Częstochowy w Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, red. R. Szwed i W. Palus, Częstochowa 1996, s. 257–266 (informacja ze s. 264).

⁸⁵ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/565 Ottonów.

⁸⁶ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 15/3549 Łojki.

⁸⁷ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/565 Ottonów.

⁸⁸ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/494 Łojki.

⁸⁹ Tamże.

To zapewne uzyskanie majątku Łojki od rodziców spowodowało, że dotychczasowi właściciele tych dóbr Tadeusz⁹⁰ i Franciszek bracia Rudniccy zobowiązywali się solidarnie „wydawać Władysławowi i Wiktorii z Kulińskich małżonkom Rudnickim obojgu razem na dożywocie ich utrzymanie do dnia ich śmierci bezpłatnie alimenty”, wyszczególnione drobiazgowo w akcie z 11 września 1919 roku⁹¹. Musiało również nastąpić rozliczenie z pozostałym rodzeństwem, albowiem Tadeusz i Franciszek bracia Rudniccy pożyczili po 60 000 mk od Zofii z Rudnickich Goldhaar i Kazimierza Rudnickiego. Sumy te na rachunek schedy majątkowej miały podlegać solidarnej zapłacie do 11 września 1920 roku⁹². W pierwszych latach Polski Odrodzonej musiało również dojść do porozumienia z Bankiem Handlowym w Warszawie z tytułu zabezpieczeń na hipotecę majątków kopalń: „Ottonów”, „Helena” i „Anna”, położonych w dobrach Łojki⁹³. Dowodem na znaczną pozycję majątkową w tych trudnych latach po I wojnie światowej pozostaje fakt, że Jan Rudnicki zamieszkały pod Częstochową, we wsi Łojki, złożył jedną z pierwszych ofert wydzierżawienia majątku Zagórze (26 stycznia 1921 roku)⁹⁴. Brak jednak dalszych informacji, by sprawa wyszła poza etap wstępny.

Po zmarłym Władysławie Rudnickim, synu Józefa, właścicielu praw dotyczących minerałów znajdujących się w podziemiach tych dóbr, toczyło się postępowanie spadkowe⁹⁵. Tadeusz i Franciszek Rudniccy – synowie Władysława – „w równych niepodzielnych częściach kolonię tą nabywszy, takową raz z dobrami „Łojki lit A” pow. częstochowskiego od Władysława Rudnickiego na zasadzie aktu kupna sprzedaży, zeznanego w księdze wieczystej dóbr *Część dóbr Łojki A*, nabyli”⁹⁶. W dziale II księgi wieczystej zapisano, że ze składu niniejszej kolonii wydzielono ogólną przestrzeń gruntu 99 ha 8553 m kwadratowe (1927) i dla takowej założone zostały dwie oddzielne księgi hipoteczne⁹⁷, a mianowicie:

1) Kolonia Łojki lit. A Nr III dla przestrzeni 73 ha 8952 m kwadratowe na planie i w rejestrze pomiarowym sporządzonych w roku 1926 przez geometrę Stanisława Sałacińskiego i załączonych do dowodów tej księgi pod nr. oznaczonej NN: 1, 37, 2, 9, 3, 11, 4, 15, 28, 5, 12, 30, 6, 3, 14, 29, 7, 8, 10, 16, 18, 20 i 21) i 2) Kolonia Łojki litera Nr IV dla przestrzeni 25 ha 9 601 m kwadratowych na powołanych planie i rejestrze pomiarowym oznaczonej NN: 22,

⁹⁰ Tamże. Żoną Tadeusza Rudnickiego [1934 r.] była Janina Barbara Rudnicka.

⁹¹ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/494 Łojki.

⁹² Tamże.

⁹³ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/565 Ottonów.

⁹⁴ Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (MRiRR), sygn. 723, Sprawy majątku Zagórze-Ostrowy 12 lutego 1920–1 czerwca 1921. Pismo Naczelnika Wydziału MRiDP do Jana Rudnickiego, z 17 lutego 1921 r. [dokument z poprawkami].

⁹⁵ APCz., WHPCz., ks. hip. nr 7/485 Łojki.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże.

23, 24, 25, 26, 27, 332, 34, 35 i 39. Zapisano tu na mocy aktu z dnia 23 września 1927 roku co w tej księdze za Nr 3 sporządzonego⁹⁸.

Tadeusz i Franciszek Rudniccy aktywnie uczestniczyli w procesie dobrowolnej parcelacji dóbr Łojki, czego wyrazem była m.in. sprzedaż 23 września 1927 roku działek na rzecz:

- 1) Władysława Ujmy, syna Józefa – 1 ha 1267 m kwadratowych za 450 złotych,
- 2) Teodora Cały, syna Piotra – 1 ha 6858 m kwadratowych za 675 złotych,
- 3) Józefa Kawalca, syna Franciszka – 5950 m kwadratowych za 309 złotych,
- 4) Antoniego Mercika (?), syna Karola – 1 ha 1859 m kwadratowych za 1000 złotych,
- 5) Józefa Opary, syna Teofila – 1 ha 1677 m kwadratowych za 1028⁹⁹.

Obsługą parcelacji w II RP zajmował się Państwowy Bank Rolny, Wydział Kredytu Długoterminowego. Uchwałą Kolegium Oddziału Głównego z dn. 25 lipca 1927 roku przyznał on 21 nabywcom 30 350 zł pożyczki na kupno ziemi od Tadeusza i Franciszka Rudnickich synów Władysława¹⁰⁰. Wg orzeczenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kielcach, przedmiotem dokonanej przez właściciela parcelacji nieruchomości ziemskiej Łojki miało być 105,6164 ha. Projekt parcelacji zatwierdził także Bank Ziemiański¹⁰¹. 13 lutego 1932 r. zostało wydane Tadeuszowi Rudnickiemu zezwolenie na parcelację całych dóbr o obszarze około 168 ha (1937 r.)¹⁰². Ostatni właściciele Łojek najprawdopodobniej czerpali także korzyści materialne z rozwijającego się wydobywania miejscowej rudy żelaza. W 1937 roku Tadeusz Rudnicki wypuścił bowiem w dzierżawę ze składu dóbr Łojki firmie Modrzejów-Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze SA około 6 000 m kw. ziemi dla ułożenia kolejki służącej do przewozu rudy żelaznej z nader górniczych okręgu Blachownia Kopalnia Jerzy¹⁰³.

Niniejsze badania w mikroskali, odnoszące się tylko do dóbr Łojki składających się z dwóch folwarków – Łojki i Ottonów, są jedynie wąskim wycinkiem szerszej zakreślonych przez pisańca te słowa poszukiwań. Celem ostatecznym będzie pokazanie, jak intensywny rozwój przemysłowy Częstochowy, szczególnie widoczny od lat 80. XIX wieku, wpływał na ekonomiczne losy pobliskich wsi i folwarków. Przede wszystkim konieczna okazała się tu próba rekonstrukcji sytuacji rodzin właścicieli i dzierżawców, albowiem obok ciągnących się dziesięcioleciami skutków ekonomicznych wojen napoleońskich, czego wyrazem było powołanie Towarzystwa Kre-

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże.

dytowego Ziemskiego, pogłębiało się zadłużenie finansowe folwarków. Instytucja kredytu zamiast dobrodziejstwa stała się pułapką. Carski ukaz uwłaszczeniowy z 1864 roku, znosząc pańszczyznę, spowodował dalszy wzrost kosztów produkcji.

Liczebność rodzin ziemiańskich dodatkowo wymuszała tzw. spłaty rodzeństwa. Właściciele dóbr Łojki próbowali się ratować, uruchamiając papiernię i piły wodne. Partnerami, a ostatecznie nabywcami okolicznych wsi, stawali się ostatecznie Żydzi. Niniejszy artykuł udowadnia to w odniesieniu do folwarków Łojki i Ottonów. Inne moje badania proces ten potwierdzają, np. w odniesieniu do podczęstochowskich dóbr Bleszno. W drugiej połowie XIX wieku miejscowi ziemianie coraz częściej byli zmuszeni szukać zajęcia poza rolnictwem, np. w administracji Drogi Żelaznej W-W.

Obszernie przytoczone tu dokumenty dzierżawne obok ekonomicznej codzienności pokazują, że często dzierżawa folwarku była wstępem do jego ostatecznej utraty. Przełom XIX i XX wieku, w odniesieniu do badanego terenu, pokazał znaczenie wydobywania rudy żelaza. Dla ziemian i wielu włościan płynące stąd dochody były nie do pogardzenia. Wzrost świadomości i aktywności gospodarczej włościan po 1864 roku przyniósł pojawienie się i funkcjonowanie np. Towarzystw Ottonów i Łojki. Trudny okres Polski Odrodzonej nacechowany głodem ziemi wśród włościan (sprawa reform rolnych) okazał się dla wielu folwarków czasem ostatecznego upadku.

Bibliografia

Źródła

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W CZĘSTOCHOWIE

sygn. 1/60 Not. W. Małkowski 1901–1902, akt 3639.

sygn. 53 Not. I. Budrewicz, Repertorium lata 1852–54. Rok 1854 r.

WYDZ. HIP. POW. CZĘST.

Ks. hip. nr 15/3549 Łojki.

Ks. hip. nr 7/494 Łojki.

Opracowania

Złotkowski D., *Fenomen gospodarczy rozwoju Częstochowy na przełomie XIX/XX wieku*, „Wiadomości Historyczne” 2014, nr 6, s. 9–14.

Złotkowski D., *Gospodarka departamentu kaliskiego 1806–1815. (Próba określenia nowych płaszczyzn badawczych)*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)* red. K. Bucholc-Srogosz i M. Trąbski, Częstochowa 2008. s. 199–211.

Właściciele dóbr Łojki wobec problemów gospodarczych XIX–XX wieku. (Próba zarysowania podstawowych problemów badawczych)

Streszczenie

Wśród zagadnień badawczych podejmowanych ostatnio przez historyków, duże znaczenie mają prace ukazujące problemy gospodarcze z jakimi dwór stykał się na przestrzeni XIX stulecia. Celem artykułu jest ukazanie procesu rozdrabniania gospodarki folwarcznej w okolicach Częstochowy na przykładzie rodziny Kunertów przybyłej ze Śląska, W 1813 roku nabyli oni wieś Łojki, położoną kilka kilometrów na południowy zachód od Częstochowy.

Pierwszy właściciel wymienionej wsi Henryk Kunert - „nadleśniczy” Henryka Kurcjusza hr. Haugwitz’a musiał się zmierzyć z wieloma problemami gospodarczymi. Założył w niej folwark. Jego synowie, próbowali prowadzić tu młyn a nawet uruchomić papiernię. Rozwijali hodowlę owiec. Potencjalnym źródłem finansowego wzmocnienia dóbr jawiły się miejscowe lasy. Przez wiek XIX, w dobra Łojki próbowano przystosować do wyzwań kapitalistycznych tego okresu. Ostatecznie zakończyły się one niepowodzeniem.

Kunertowie wchodzili w związki rodzinne i gospodarcze z właścicielami ziemskimi z okolic Częstochowy. Ziemianie jak i włościanie tego terenu korzystali z dochodów kreowanych przez wydobywanie miejscowej rudy żelaza. Kolejne dziesięciolecia przyniosły zmianę właścicieli. Łojki były w posiadaniu Władysława Borowskiego, okresowo pozostawały w rękach Żydów by następnie stać się własnością Stanisława Stetkiewicza. Ostatnimi posiadaczami Łojek już na początku XX wieku byli Tadeusz i Franciszek Rudniccy, którzy aktywnie prowadzili parcelację tych dóbr.

Słowa kluczowe: Kunertowie, Władysław Borowski, żydzi, właściciele ziemscy, ruda żelaza, Łojki.

Owners of Łojki's estates in the face of problems economic activities of the nineteenth and twentieth centuries. (An attempt to research)

Summary

Among research issues taken up lately by historians, works showing economic problems which manor faced in the XIX century are of great importance. The aim of the article is to show the process of fragmentation of manor economy in the area of Częstochowa on the example of the Kunert family coming from Silesia. In 1813 they bought the village of Łojki, located a few kilometers to the south-west of Częstochowa.

The first owner of the mentioned village, Henryk Kunert - the "head forester" of Henryk Kurcusz hr. Haugwitz had to face many economic problems. He established a manor farm there. His sons, tried to run a mill here and even set up a paper mill. They developed sheep farming. Local forests appeared to be a potential source of financial reinforcement of the estate. Throughout the 19th century, attempts were made to adapt the Łojki estate to the capitalist challenges of that period. Ultimately, they were unsuccessful.

The Kunerts had family and economic relations with landowners from the area of Częstochowa. The landowners and peasants of the area benefited from the income created by the mining of local iron ore. The following decades brought a change of owners. Łojki was in the possession of Władysław Borowski, then it was periodically in the hands of Jews before it became the property of Stanisław Stetkiewicz. The last owners of Łojki at the beginning of the 20th century were Tadeusz and Franciszek Rudnicki, who actively parcelled out the property.

Keywords: Kunerts, Władysław Borowski, Jews, landowners, iron ore, Łojki.